

~ TYGODNIK ~

BIPS

Biura Informacji Prasowej KKP NSZZ Solidarność

NR 6

GDANSK

9.06.1981

BYDGOSZCZ 3-4.06.81

1 kkp

2 dokumenty

3 relacje

Kolegium redakcyjne: Paweł Huelle, Arkadiusz Rybicki.
Opracowanie graficzne: Małgorzata Posadzka.

Adres redakcji: 80-244 Gdańsk ul. Grunwaldzka 103
Tel. 41-60-81. Tlx: 0512184.

PREZYDIUM KKP

3.06.1981r. w gmachu MKZ Bydgoszcz obradowało prezydium KKP. Obrady rozpoczęły się o godz. 16.00. Uczestniczyli w nich: A. Jarmakowski /przewodzący/, J. Rulewski, K. Hotowski, M. Filek, B. Lis, A. Jedynak, J. Onyszkiewicz, A. Szowik, A. Gwiazda.

Na wstępie omówiono porządek obrad, który prezydium przyjęło. Znalazły się w nim następujące pozycje: komunikat w sprawie włamania do sekretariatu KKP; sprawa Śląska; projekt oświadczenia prezydium w sprawie głodówek; ustosunkowanie się do inicjatywy Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego; sprawa wydarzeń bydgoskich; inicjatywa powołania zespołu, który ma znowelizować Kodeks Pracy; ustalenie porządku obrad plenum KKP. A. Jarmakowski: podaje do wiadomości prezydium, że 2.06. dokonano włamania do sekretariatu KKP. Skradziono 106 tys. zł i 300 dolarów. Dochodzenie prowadzi MO.

Korzystając z chwili przerwy przed omówieniem kolejnego punktu programu, postanowiono rozpatrzyć prośbę Zespołu Pieśni i Tańca Śląsk o sfinansowanie im kosztów podróży do Włoch. Prezydium zdecydowało przeznaczyć sumę 2500 zł. na podróż zespołu do Rzymu, pod warunkiem, że nie zaistnieją przeszkody natury formalnej. "Śląsk" ze swej strony obiecał dać dla "Solidarności" kilka bezpłatnych występów.

Jarmakowski: proponuję, żeby prezydium przygotowało projekt oświadczenia w sprawie głodówek.

Gwiazda: uważam, że bezsensowne jest popieranie przez KKP tego typu akcji i jednocześnie apelować przy jednoczesnych apelach o nie przyłączanie się innych ośrodków. Myślę, że możemy poprzeć jedynie idee, które przyświecają głodującym, chociaż głodówka nie jest najlepszą formą protestu.

Lis: należy rozdzielić sprawę Kowalczyków od więzionych przywódców KPN. Gwiazda: W sprawie Kowalczyków uważam, że było to przestępstwo polityczne, ale wyrok który zapadł w ich sprawie nosi znamiona zemsty politycznej. Jeżeli chodzi o głodówki, to możemy zaapelować żeby ograniczyć czas ich trwania do... np. 7 dni /oczywiście ze względu humanitarnych/.

Wadołowski: proponuję zaapelować do rządu, żeby rozpoczął rozmowy z głodującymi. Gwiazda: przecież głodówka jest apelem do sumienia. Przecież nie możemy apelować do kogoś, żeby miał sumienie. Jarmakowski: niech Gwiazda zredaguje projekt oświadczenia. Przeds. Ursusa: chciałbym, żeby KKP przyjęła stanowisko w następującej kwestii: U nas mają wejść w życie bezsensowne inwestycje, które mogą spowodować zmarowanie 100 mld zł. Onyszkiewicz: należy powołać komisję ekspertów. Tylko czy jesteśmy w stanie znaleźć niczym jeszcze nie związanych ekspertów? Poza tym koszt takiej ekspertyzy wyniesie blisko 5 mln zł.

Rulewski: dlaczego Związek ma coś takiego opłacać. Przecież to leży w gestii rządu. Gwiazda: ile czasu zajmie ekspertyza i ilu ludzi jest potrzebnych do jej opracowania? Przeds. Ursusa: sądzę, że pół roku przy pracy 30 osób. Głos z sali: przecież od tego jest Wielowiejski.

Gwiazda: trzeba znaleźć inżynierów, fachowców. Onyszkiewicz: zrobmy najpierw dobre rozpoznanie sprawy, a potem zwróćmy się do rządu.

o opłaceniu pracy wskazanych przez nas ekspertów. Jarmakowski: pozwólcie, że odczytam projekt oświadczenia prezydium w tej sprawie. Myślę zresztą, że mógłby się tym zająć Os. Prac. Społ. Zaw. Przeds. OPSZ: my mamy tylko 2 pracowników etatowych, możemy podjąć tylko prace pomocnicze. Następnie przyjęto projekt ośw. w tej sprawie. Lis: po niedawnej sprawie w SKR-ach, przychodzą dalsze sygnały mówiące o tym, że branżowcy otrzymują od rządu dalsze podwyżki płac. Wadołowski:

z ministerstwa PPiSS przyszedł 28.03.br. projekt karty portowca, który pracownicy portów przyjęli. Jednak w ostatnich dniach min. Obódowski, wezwał portowców do renegotjacji tej umowy stwierdzając, że przekracza ona możliwości rządu. W związku z tym 10.06. portowcy przeprowadzą strajk ostrzegawczy, a jeśli nic to nie zmieni, to 16.06. strajk właściwy. Jarmakowski: zlemy sprawę Naszkowskiemu. Lis: Studio 2 chce z nami zrealizować audycję na temat zamrożenia żądań płacowych, przez Solidarność. Trzeba z tego skorzystać i oświadczyć, że związek nie może dłużej tego honorować. Oczywiście uargumentuje się to. Istnieje jednak niebezpieczeństwo, że zaczną później wybuchać ciągłe strajki o żądania płacowe. KKP będzie musiała ustalać priorytety żądających. Gwiazda: tu chodzi o przyspieszenie procesu inflacji i podważanie autorytetu związku. Zwiększamy nacisk na płace, wzrosną ceny. Rząd pragnie wywołać w kraju anarchię i doprowadzić do rozgrywki z Solidarnością. Jeśli więc rząd ma pieniądze /podpisuje porozumienia z branżami/ to musi je wypłacić ludziom. Jeśli nie to musimy zaprotestować do strajku włącznie.

Lis: myślę, że strajk w tej sprawie jest zbędny. Rządowi może na tym zależeć. Teraz trzeba dać podwyżki najmniej zarabiającym. Od rządu zaś należy wymagać, żeby realizował porozumienia gdańskie. Nie tworzymy ciągłych, nowych porozumień. Głos z sali: można zrobić dzień bez prasy. Gwiazda: to byłoby uderzenie w biuro polityczne. Jeśli mamy interes do rządu to załatwiamy to z rządem. Należy w tej sprawie odbyć rozmowy na najwyższym szczeblu. Jarmakowski: niech Onyszkiewicz przygotuje projekt Ow., który przedstawiemy na plenum. Wadołowski:

proponuję, żeby w piątek /5.06./ przeprowadzić konferencję prasową z Rakowskim. Sprawa inicjatywy PTE.

Gwiazda: kilka dni temu odbyło się w Gdańsku spotkanie PTE. Ekonomisci wyszli z inicjatywą utworzenia Społ. Kom. Reformy Gospod. Spotkanie organizacyjne tego komitetu odbędzie się 8.06. w W. wie. Lis: jest to dobra sprawa, jednak ich działanie ma się opierać na szeroko rozumianej idei samorządów robotniczych. Tu należy uważać. Jeszcze nie znamy wszystkich koncepcji ref. gosp., nie należy wypowiadać się o samorządach. Samorząd może sprytnie wykorzystywać rząd w celu osłabienia związku. Szowik: Myślę, że samorzady trzeba organizować jak najszybciej. Należy jednak sprawdzić, czy to jest rzeczywistość ich /ekonomistów/ inicjatywa. Rulewski: panowie, my musimy zagwarantować sukces gospodarczy. Samorząd może być tylko jedną z jego form. Można poprosić o pomoc zachodnich specjalistów. Gwiazda: samorząd ma sens tam, gdzie zapadają decyzje. Te zapadają w KC. W przedsiębiorstwie o niczym się nie decyduje. Onyszkiewicz: przecież my dyskutujemy na temat oświadczenia, a nie o samorządach. Lis: proponuję poprzeć inicjatywę ale bez koncepcji samorządu. Po tym zredagowano oświadczenie.

Nowelizacja Kodeksu Pracy Gwiazda: zwrócił się do mnie absolwent UG dr Prawa pracy Leszek Kaczyński, abym przedstawił prezydium jego propozycję. Chodzi o to, że chciałby /Kaczyński/ zebrać zespół, który podjąłby się znowelizować kodeks pracy. Przeds. OPSZ: dr Kaczyński pracuje nad tym z naszym zespołem. Szowik: proponuję, aby tą sprawą zajął się MKZ Gdańsk. Gwiazda: ale to ma być zespół upoważniony przez KKP. Postanowiono umożliwić pracę zespołowi. Onyszkiewicz: mam informację, że Zjed. Patriotyczne "Grunwald" ma zamiar wydawać miesięcznik pt. "Robotnik". Trzeba temu zaprotestować. Szowik: należy sprawdzić tę informację. Sprawa Bydgoszczy.

K.Gotowski: od ostatniego plenum KKP nic się w zasadzie nie zmieniło. Otrzymaaliśmy dziś wiadomość że ponoć prokuratura generalna chce jak najszybciej umorzyć śledztwo. 1.06.br. odbyło się w Bydgoszczy spotkanie następujących MKZ-ów: Płock, Toruń Włocławek, Bydgoszcz. Ustalono na nim, że 11.06. w godz. od 10 do 12 przeprowadzi się strajk ostrzegawczy w ramach tego makroregionu. Jeśli te akcje nie dadzą oczekiwanych rezultatów, to 15.06. zostanie proklamowany strajk właściwy też w ramach makroregionu. Jest to zgodne z uchwałą KKP z dnia 22.03.1981r. Utworzymy międzyregionalny Komitet Strajkowy z siedzibą w Bydgoszczy. Trzeba raz na zawsze zakończyć tę sprawę i przedstawić zarzuty decydując o zajęciu. Onyszkiewicz: trzeba wreszcie zażądać usunięcia prok. generalnego. Gwiazda: jest za małą różnicą czasu między strajkiem ostrz. a właściwym. Rząd nie zdąży zareagować. Rulewski: daliśmy im już 2 miesiące. Lis: ja proponuję wprowadzić coś nowego. W momencie, gdy Bydgoszcz 11.06. zacznie strajk ostrz. punktualnie o godz. 10, niech w całym kraju zamrze życie na 5 min.

/stają samochody, kolejki, pociągi, wyją klaksony itp./. To całemu narodowi przypomni sprawę Bydgoszczy. Wadołowski: władzy nie jest na rękę, że nie mogą ustalić winnych bezpośrednio. Pada propozycja, żeby wreszcie coś ustalić i przedstawić jutro na plenum. Onyszkiewicz: zrobimy tylko strajk ostrz. Potem niech się zbierze KKP i zadecyduje co robić dalej. Wadołowski: czyli 11.06. o 10.00 cała Polska stoi przez 5 min. Makroregion bydgoski przez 2 godz. Potem zwołuje się KKP. Na jej obrady można zaprosić Rakowskiego i Milewskiego. Jarmakowski: dobrze, ustalmy jeszcze tylko porządek jutrzejszych obrad. Ja proponuję następujący porządek:

1. Komisja wydawnicza
2. Projekt ośw. ws. żądań płacowych.
3. Sprawa bydgoska.

Słowik: jako że mnie jutro nie będzie, zgłaszam swoją kandydaturę do komisji wydawniczej. Jarmakowski: uwzględnimy. Na tym kończą obrady prezydium.

OBRADY KKP

4.06 w Bydgoszczy odbyły się obrady plenum KKP. Punktualnie o 11.00 wszystkich zebranych powitał Jan Rulewski. Następnie wybrano przewodniczącego obrad. Został nim S. Wadołowski. Sprawa powołania komisji wydawniczej - ref. J. Onyszkiewicz.

Onyszkiewicz: w zakres kompetencji takiej komisji wchodziłoby m.in. rejestracja i rozdział maszyn, oraz uporządkowanie wszelkich spraw wydawniczych. Z KKP trzeba wybrać 3 osoby, najlepiej z niedalekiej odległości od W-wy. Ja przygotowałem 5 propozycji.

Przedstawiciel Jeleniej Góry: Komisja taka będzie miała bardzo dużo pracy tak, że powinniśmy wybrać 5 osób.

Onyszkiewicz: wyjaśniam, że 3 osoby byłyby wybrane z ciała KKP. Oni dobiorą sobie do składu odpowiednich ludzi.

A. Gwiazda: niech ta szóstka kandydatów przedstawi krótko swój program działania.

Łęczycki /Płock/: chciałbym, żeby dosłownie wszystkie MKZ-y były dobrze zaopatrzone w maszyny poligraficzne.

Wach /Tychy/ - nieobecny.

Karczewski /Kutno/: jestem zwolennikiem decentralizacji władzy. To samo chciałbym przeprowadzić w tej komisji. Należy zakupić jak najwięcej małych maszyn.

Wieczorek /Częstochowa/: brałem udział w negocjacjach z Bareckim, także jestem niezłe zorientowany w temacie.

Słowik /Łódź/ - nieobecny.

Gwiazda: chciałbym usłyszeć zdanie kandydatów na temat gazet zakładowych.

Karczewski: jestem zwolennikiem wydawania maksymalnej ilości gazet zakładowych.

Dymarski /Poznań/: zabezpieczyć, dostarczyć, zaspokoić - oto moja maksyma. Trzeba przeprowadzić akcję w celu przechwycenia starych gazet zakładowych.

Wadołowski: słyszeliśmy już co proponują kandydaci, więc wybierzmy teraz trzech z tej szóstki.

Przeprowadzono następnie wybór trzech członków komisji wydawniczej. W skład niej weszli: Dymarski /Poznań/, Karczewski /Kutno/, Wieczorek /Częstochowa/.

Onyszkiewicz - czyta projekt oświadczenia w/s roszczeń płacowych związku i wyjaśnienia, dlaczego takie oświadczenie zostało zredagowane /patrz obrady prezydium KKP z dnia 3.6.81/.

Gwiazda: ostatnio metalowcy podpisali porozumienie z rządem przyjmując grupę zaszeregowania.

Cierniewski: uważam, że takie porozumienia to celowe działania rządu. Rząd nas oszukuje nadal. Słysz się o propozycjach zmian struktury cen.

Rulewski: musimy w naszym działaniu zachować konsekwencję. Branżowcy nigdy nie będą dla nas partnerem. Niech rząd uporządkuje sytuację finansową na rynku. Przez to zmusimy rząd do korzystnych dla nas ustępstw. Musimy wywrzeć silny nacisk na rządzie i dobrze by było to umieścić w oświadczeniu.

Karczewski: zmienmy nasz stosunek do związków branżowych i autonomicznych. Spróbujmy się dogadać z ich dołami związkowymi. To nam może dużo dać.

Krupka: niech rząd się wypowie, czy ma fundusz na zwiększenie płac.

B. Lis: wystarczy kontrolować już wcześniej podpisane porozumienia płacowe. Nie ma się co oglądać na zjazd partii. On nam nic nie przyniesie.

Głos z sali: ciągle wzrastają koszty utrzymania, możemy więc walczyć o rekompensatę tego wzrostu z funduszu społecznych świadczeń pieniężnych.

Wach: są sygnały, że zjazd partii nie odbędzie się planowo. Najważniejszą dla nas sprawą jest wprowadzenie reformy gospodarczej. Jeśli Solidarność wystąpi z żądaniem płacowymi, rząd stwierdzi, że nie może przez to wprowadzić reformy gospodarczej.

Przedstawiciel MKZ/ Leszno/: nas się ciągle wpuszcza w pokrzywy. Kto więcej krzyczy, ten więcej ma. Coraz bardziej i to celowo zaniebduje się przemysł spożywczy. Trzeba mądrze podejść do sprawy. Teraz mamy bałagan spowodowany różnicami płac w gałęziach. Utwórzmy komisję, która sprawami płac zajęłaby się kompleksowo w skali całego kraju.

Cierniewski: proponuję przerwać dyskusję. Rulewskiego i Lisa zobowiązać do zredagowania odpowiedniego oświadczenia.

Staniszewski: rząd używa negocjacji do walki politycznej i rozgrywek frakcyjnych. Jaruzelskiemu nie przekazuje się wszystkich szczegółów negocjacji mówiąc, że to Solidarność blokuje wszystkie porozumienia. Trzeba się zastanowić nad sensem tak prowadzonych negocjacji.

Następnie zebrani przyjęli projekt oświadczenia w/s żądań płacowych związku.

Sprawa Bydgoszczy.

Na wstępie głos zabrał biskup gnieźnieński ks. Michalski. Zwrócił się on do KKP z prośbą o wstrzymanie i zaniechanie wszelkich akcji strajkowych. Zwrócił też uwagę obecnych na niesprzyjający czas /śmierć Prymasa, choroba Ojca Świętego, śmierć konsula radzieckiego w Poznaniu/. Teraz może komuś zależeć - kontynuował biskup - na tym, żeby zadać cios narodowi. Następnie głos zabrał doradca Episkopatu, Tyszkiewicz. Raz jeszcze zaapelował o wstrzymanie wszelkich decyzji o strajku.

K.Gotowski: 1.04.br. KKP podjęła uchwałę, że załatwienie sprawy wydarzeń bydgoskich leży w gestii MKZ Bydgoszcz. Do dzisiaj nie zostali ujawnieni decydenci zajęcia. MKZ Bydgoszcz jest pod dużym naciskiem opinii publicznej. Zresztą bardziej radykalny od nas jest KM PZPR w Bydgoszczy. Dają oni prokuraturze czas do 5.06 na ujawnienie winnych zajęcia. Politycznych aspektów sprawy też nie ujawniono. W związku z tym MKZ Bydgoszcz postanowił przeprowadzić w makroregionie bydgoskim strajk ostrzegawczy. I tak:

11.06 w godz. 10.00 do 12.00 strajk przeprowadzi

się w regionie toruńskim i bydgoskim;

12.06 w tych samych godzinach zastrajkę regiony Płock i Włocławek.

Jeśli akcje te nie przyniosą zadowalających rezultatów dnia 15.06, cały makroregion podejmie strajk właściwy. Takie jest stanowisko MKZ Bydgoszcz.

Następnie głos zabrał przedstawiciel prokuratury Bogusław Wojewódzki.

Oto fragmenty jego wypowiedzi:

Jest dla mnie zaszczytem występować przed tak dostojnym gremium. Wszyscy zdajemy sobie sprawę że sprawa bydgoska jest tematem nurtującym cały świat. 8.05 oraz 14.05.br. powiedziałem, że prokuratura robi naprawdę wszystko, żeby ujawnić winnych zajęcia. Proszę nam zaufać. My swoją pracę wykonujemy rzetelnie. Moje odczucia są takie same, jak was tu na sali. Z czym przyjeżdżam: ze stwierdzeniem organu, który reprezentuję, że śledztwo jest prowadzone uczciwie i rzetelnie, ale jest bardzo trudne. Przy prowadzonym dochodzeniu nie korzystaliśmy z pomocy organów MO. Śledztwo jest w zasadzie zakończone. Myśmy też byli często wprowadzani w błąd, wiele razy. Musimy podjąć decyzję na wagę historii. Wykonane są już wszystkie czynności śledcze. Końcowa decyzja najprawdopodobniej będzie taka: śledztwo w/s przesłuchanych w charakterze podejrzanych może zostać umorzone warunkowo /wobec znikomości szkodliwości społecznej czynu/. Sprawców bezpośrednich najprawdopodobniej nie da się ustalić, więc tu śledztwo będzie musiało być umorzone. Oznacza to, że po umorzeniu śledztwo będzie prowadzone dalej. Chciałbym powiedzieć, że dla mnie sprawa ta jest osobistą porażką. Ostateczna decyzja zapadnie za kilka dni. Ja ze swej strony zrobię wszystko, żeby zapadła przed 11.06.

Po przerwie obiadowej prokurator Wojewódzki odpowiadał na pytania uczestników obrad.

Cierniewski: według mnie pan nic nie zrobił w celu ujawnienia winnych.

Wojewódzki: Jest to trochę krzywdząca dla mnie ocena. Przez lata pracy nauczyłem się nie ulegać emocjom. Myśmy zgromadzili materiał dowodowy, który oczywiście wykorzystamy. Nie można generalizować twierdzenia, że cała milicja jest do niczego. Jest tam oczywiście margines nieprawidłowości i ten będziemy rozliczać.

Cierniewski: czy wszystkim tym ludziom zostanie postawiony w sądzie zarzut?

Wojewódzki: w ciągu kilku dni, jak mówiłem, zostanie w całej sprawie podjęta decyzja.

Cierniewski: dla mnie to nie jest odpowiedź.

Wojewódzki: to jest sprawa interesująca cały świat. Podjęcie decyzji leży w gestii najwyższych władz państwowych. Ja nie jestem najwyższym czynnikiem państwowym.

Głos z sali: który z ministrów odpowiada za podjęcie decyzji o przyjeździe do Bydgoszczy jednostek MO z poza tego miasta.

Wojewódzki: pan Filek ma kopię sprawozdań, gdzie

wyjaśnione są mechanizmy działania MSW.

J.Stankiewicz: decyzje w tej sprawie są decyzjami politycznymi. Sądzę, że prokuratura czeka na decyzje Biura Politycznego. Jeśli zaś chodzi o bezpośrednich winnych, to przecież można wykorzystać stop-klatki emitowanego filmu.

Wojewódzki: ja ten film oglądałem, ale przeanalizuję go jeszcze raz. /śmiech na sali/.

Wojewódzki: ta reakcja jest naprawdę niesprawiedliwa. Ja w śledztwie nie popełniłem żadnego uchybienia. Decyzja za kilka dni przyjąć musi.

Stankiewicz: czy decyzje mogą zapaść u pana w gabinecie?

Wojewódzki: decyzje będą firmowane przez prokuraturę wojewódzką.

Gwiazda: o ile mi wiadomo w prokuraturze istnieje zasada hierarchicznego podporządkowania. Czyli jeśli prokurator generalny zażąda umorzenia śledztwa, to prokurator wojewódzki nawet wbrew własnemu sumieniu będzie musiał sprawę umorzyć. A jaki jest prokurator generalny, my już dobrze wiemy.

Wojewódzki: wyłączając ostatnie zdanie /ze względów zrozumiałych/ zgadzam się ze zdaniem pana Gwiazdy.

Na sali oklaski.

Wolowski: dziękujemy panu Wojewódzkiemu za przybycie i proponuję rozpocząć dyskusję na temat propozycji MKZ Bydgoszcz.

Karczewski: ja biorę udział w negocjacjach z rządem w/s praworządności. Rozpatrzmy plusy i minusy ewentualnego strajku. Minusy to możliwość przekreślenia naszych dotychczasowych porozumień z rządem.

Plusy: może udać nam się ukarać dwóch v-ce wojewodów i jednego majora, a mechanizmu powstawania podobnych sytuacji nie zmienimy. Poprzez naszych radnych postawmy w Sejmie votum nieufności min. MSW Milewskiemu i prokuratorowi generalnemu Czubińskiemu.

Cierniewski /OPSZ/: można przecież uruchomić system odpowiedzialności politycznej. Niech odpowiedzialni ministrowie wytłumaczają się przed Sejmem. Może przy tym nastąpić przełomowy moment w historii PRL. Grupa posłów wnosi interpelację do Sejmu.

Stankiewicz: tego u nas nie można zrealizować. Już od dawna prosiliśmy Sejm, żeby ze względu na napiętą sytuację w kraju był ciągle do dyspozycji.

Cierniewski: ale tego jeszcze nie próbowaliśmy.

Kosmowski: a co będzie, jeśli posłowie nie postawią votum nieufności?

Cierniewski: to stracą zaufanie społeczne.

Śmiech na sali.

Sawicki /Lubin/: źródło naszych porażek tkwi w tym, że jesteśmy bardzo odpowiedzialni za kraj, za naród. Rząd to cały czas wykorzystuje. Spokój dla władzy jest o tyle korzystniejszy, że będzie miała czas na podjęcie nowej, korzystniejszej taktyki. Do próby sił musi w końcu dojść, bo w tej chwili rządzi nami banda gangsterów. W walce z nią trzeba stosować więc

zasady Dzikiego Zachodu. MKZ Lubin podporządkuje się uchwałom podjętym przez MKZ Bydgoszcz.

Łęczyski: załogi naszych zakładów domagają się konsekwencji w działaniu związku.

Przedstawiciel Białegostoku: Białystok popiera Bydgoszcz i prosi o przyłączenie naszego regionu do akcji.

Lis: nas się ciągle szantażuje.

Papina /Zielona Góra/: nie można nam zarzucić, że nie wyczerpaliśmy wszystkich środków przed podjęciem decyzji o strajku.

Rulewski: to nie jest sprawa bijatyki między Rulewskim i milicjantami. Czy ten niesprzyjający czas, o którym mówił ks.biskup Michalski ma być premią dla rządu i partii? Chciałbym podać hasła strajku:

Domagamy się realizowania porozumienia warszawskiego.

Żądamy ujawnienia i ukarania winnych zajęć w Bydgoszczy.

Żądamy równości wszystkich wobec prawa.

Onyszkiewicz: Padło już wiele propozycji /tu je podaje/ załatwienia sprawy. Dwie godziny

strajku ostrzegawczego w całym kraju wymaga solidnego przygotowania. Teraz prowadzi się wybory. Moje zdanie: strajk ostrzegawczy na cały kraj jest zbędny.

Przedstawiciel Sieradza: nie podejmujemy żadnych strajków do 30.06.

Przedstawiciel Radomia - zgadzam się z kolegą z Sieradza.

Przedstawiciel Podbeskidzia: sprawę strajku zostawmy MKZ-owi Bydgoszcz, a my zajmijmy się przeprowadzeniem ogólnopolskiej akcji propagandowej.

Cierniewski: popieram w pełni propozycję Bydgoszczy.

Rulewski: strajk naszego makroregionu traktujemy jako ostrzeżenie całego związku. Nie określamy jednak terminu strajku generalnego oraz jego formy.

Płock: popieramy.

Borowski /Gorzów Wielkopolski/: wierzymy w rozsądek społeczeństwa Bydgoszczy. Uchwała MKZ-u Bydgoszcz jest dla nas wykładnią.

Kopaczewski /Rzeszów/: tu się toczy gra polityczna. Władze cały czas szukają punktu zaczepienia do konfrontacji z Solidarnością. A jeśli chodzi o naszą decyzję, to stanowisko KKP jest dla nas święte.

Kaszubski /Jelenia Góra/: zgadzamy się z Bydgoszczą. Można jeszcze pomyśleć o strajku prasy.

Wach /Tychy/: pozostawiamy się do dyspozycji bydgoskiego MKZ-u.

Szodała /Koszalin/: proponuję się zastanowić nad słowami Kopaczewskiego. Przerzucmy sprawę na partię. Po 30.06 przyłączymy się do akcji.

Dymarski /Poznań/: sprawa Bydgoszczy bardzo się rozmyła. Nie wiem, czy ludzie będą wiedzieli o co strajkują. Nasz region oczywiście poprze Bydgoszcz z tym, że trzeba sprawę bardzo solidnie rozpropagować.

Dominińczyk /Kielce/: popieramy makroregion bydgoski.

Skoczylas /Konin/: ma również.

Zamojski Krosno: jesteśmy za wstrzymaniem się ze strajkiem do 1.07.

Na razie niech zadziała propaganda.

Rozpłochowski /Katowice/: u nas już się wprowadza gotowość strajkową. Chodzi o głodujących na rzecz uwolnienia więźniów politycznych. Naszych sąsiadów przekonuje się, że forum katowickie jest tą rozsądną siłą, która ma wyprowadzić kraj z ruiny. Nie możemy się pchać w tę programowaną przez rząd eskalację napięć. W kwestii spraw bydgoszczy nasz region nie ma stanowiska. Oczywiście podporządkujemy się uchwale KKP.

Delegat z Leszna: popieramy Bydgoszcz.

Sawicki /Lubin/: szkoda naszego czasu. Przeprowadźmy głosowanie.

Kościelski /Łódź/: popieramy Bydgoszcz.

Sanoski /Opole/: przerzucmy sprawę na partię.

Zawieśmy strajk do końca czerwca.

Łukomski /Olsztyn/: w marcu mogliśmy ujawnić ośrodki decydentów. Popieramy Bydgoszcz, ale obawiamy się, że teraz może być za późno na strajk.

Kacprzak /Opoczno/: przedstawmy sprawę na forum obrad MOP-u. Poprzemy decyzję KKP.

Naszkowski /Piła/: wydaje mi się, że strajk już nie jest dobrą formą nacisku. Sprawa bydgoska będzie wielką bitwą, do której musimy się solidnie przygotować.

Kurnatowski /Ślupsk/: popieramy Bydgoszcz.

Krupka /Stalowa Wola/: popieramy Bydgoszcz, i chcemy, by choć jeden nasz zakład poparł akcję czynnie.

Makiel /Przemyśl/: podporządkujemy się KKP.

Mrozinkiewicz /Pojezierze/: nie można dłużej czekać.

Ks. Jankowski - przypomina raz jeszcze o apelu Papieża i proponuje wystosowanie memoriału do rządu.

Głos z sali: jeśli większość będzie za odłożeniem strajku do 30.06, to czy Bydgoszcz będzie to respektowała?

Rulewski: my nie manipulujemy KKP.

Wach: ustaliliśmy, że Bydgoszcz załatwi całą sprawę a my może się jedynie zgodzić, czy mogą się do nich przyłączyć Toruń, Płock, Włocławek.

Następnie zredagowano dwa projekty uchwał, które zostały poddane pod głosowanie. Następnie przeprowadzono głosowanie na obydwa projekty.

Projekt nr 1 otrzymał 22 głosy, projekt nr 2 otrzymał 13 głosów. 2 głosy były wstrzymujące. Po głosowaniu K. Gotowski podał komunikat nadzwyczajny. W-ce premier M. Rakowski zaprosił grupę negocjacyjną KKP d/s wydarzeń bydgoskich do URM na poniedziałek 8.06 na godz. 10.00. Przyjęto następnie uchwałę KKP w sprawie roszczeń płacowych związku.

Gwiazda: proponuję zaapelować o ograniczenie głodówek do 7 dni /ze względów humanitarnych/.

Rozpłochowski: przecież to jest absurdem.

Gwiazda: my mamy obowiązek, żeby wydać taki apel. Zresztą nikomu niczego nie nakazujemy. Tylko apelujemy.

Po głosowaniu treść apelu przyjęto.

Sprawa wyborów: ze względu na późną porę i rozległość tematu proponuję przenieść go na następne obrady.

Sprawa świadczeń społecznych - Naszkowski. Omówił krótko sprawę zasiłków wychowawczych /przedstawialiśmy ją w sprawozdaniu z poprzednich obrad plenarnych KKP/.

Rozpłochowski: KKP musi koniecznie wypowiedzieć się na temat głodujących. 18 zakładów Sosnowca ogłosiło na jutro stan gotowości strajkowej. Nie możemy się rozjechać nie zajmując stanowiska w tej sprawie.

Gwiazda: wydaje mi się, że KKP nie może wydać takiego oświadczenia. Mogą to zrobić poszczególne KZ-y. KKP zamierza wydać oświadczenie, żeby różnic poglądów nie traktować jako przestępstwa.

Rozpłochowski: ma to być protest KKP przeciw niereagowaniu rządu. To jest protest humanitarny.

Gwiazda: nie możemy wymagać od rządu, żeby miał sumienie.

Następnie Gwiazda czyta oświadczenie w/s więzionych za przekonania.

Po głosowaniu treść przechodzi.

Lis: uważam sprawę za zakończoną.

Ks. Jankowski: Powtarzam raz jeszcze, że uchwalony przez KKP strajk nic dobrego nie przyniesie. Przez wzgląd na szacunek do Papieża, proszę raz jeszcze, żeby nie strajkować.

Przedstawiciel Małopolski: myśmy głosowali za projektem nr 2. Wnioskuje o zmianę uchwały w tej sprawie. Proponuję, żeby wpisać do protokołu, które MKZ-y głosowały za projektem nr 1, a które za nr 2.

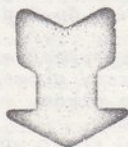
Lis: zawsze mówiłem, żeby nie przeciągać obrad ponad 9 godzin, bo po tym czasie członkowie KKP zaczynają gadać głupstwa.

Cierniewski: KKP jest odpowiedzialna za to, co robi. Nasze zdanie nie jest wymuszone. Zdajemy sobie sprawę /zwraca się do ks. Jankowskiego/, że musimy korzystać z dobrych rad człowieka, który nam dobrze życzy. Nikt z nas strajku nie chce, to nie my prowokujemy. Na tym około godz. 22.00 obrady zakończono.

Całość opracował: Jerzy Kaspryszak
Przytoczone fragmenty nie są wiernymi cytatai.

KKP

DOKUMENTY



Sekretariat
Krajowej Komisji Porozumiewawczej
NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

Bydgoszcz, dn. 4.6.81r.

66/81

O ś w i a d c z e n i e

w sprawie porozumień płacowych
zawieranych między Rządem a
związkami zawodowymi

Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ
zgłasza sprzeciw przeciwko używaniu negocjacji
ze związkami zawodowymi jako narzędzia walki
politycznej zmierzającej do obniżenia autoryte-
tu "Solidarności" i pogrążenia nas razem z
rządem w chaosie działań pozornych.

1. Krajowa Komisja Porozumiewawcza w poczuciu
obywatelskiej odpowiedzialności zawiesiła
w listopadzie 1980r. egzekwowanie od rządu
już podpisanych porozumień płacowych.
Ostatnio rząd podpisał nowe umowy płacowe
wyłącznie ze związkami branżowymi /metalow-
ców, pracowników rolnych/ pogłębiając tym
samym dezorganizację rynku, dewaluując
oszczędności ludności i obniżając wiary-
godność swoich własnych zapewnień o braku
pieniędzy. Oświadczamy, że jeżeli rząd
posiada rezerwy finansowe, winien je zuży-
tkować na zrealizowanie do końca porozu-
mień gdańskich, w tym szczególnie do rozwią-
zania problemu biedy w Polsce, gdy 6 milio-
nów ludzi posiada dochody poniżej minimum
socjalnego.
2. Krajowa Komisja Porozumiewawcza podtrzymuje
swoje stanowisko z listopada i stwierdza,
że konieczne jest całościowe uregulowanie
sytuacji pieniężnej w kraju, w tym wydatków,
proporcji płac, cen zaopatrzeniowych i de-
talicznych.
3. Krajowa Komisja Porozumiewawcza uważa, że
ważniejsze wydają się gwarancje finansowe
w procesie dobrowolnych przemieszczeń
pracowników i finansowych zobowiązań
państwa, wobec osób znajdujących się bez
pracy, co staje się coraz bardziej palącym
problemem.

W przypadku nierozpatrzenia sprzeciwu naszego
Związku wobec odrębnych porozumień płacowych
podpisywanych ze związkami branżowymi będziemy
zmuszeni do wniesienia ze swej strony pakietu
nabrzmiałych problemów umów społecznych.
Problematyczny staje się również nasz udział
w programie stabilizacji gospodarki.

Krajowa Komisja Porozumie-
wawcza NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

Sekretariat
Krajowej Komisji Porozumiewawczej
NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

Bydgoszcz, dn. 4.6.81r.

67/81

O ś w i a d c z e n i e

w sprawie strajków głodowych

Krajowa Komisja Porozumiewawcza w imieniu
wszystkich członków "Solidarności" wyraża
głęboki szacunek i uznanie dla uczestników
głódówek protestacyjnych przeciw więzieniu
ludzi za przekonania. Uczestnicy głódówek,
dobrowolnie przyjętym cierpieniem apelują do
sumień i uczuć nie tylko Polaków, o poprzecie
walki o swobodę głoszenia poglądów, wolność
słowa i swobodę stowarzyszania się. Są to naj-
ważniejsze sprawy dla narodu polskiego, o które
walczyliśmy wszędzie tam, gdzie taka walka
się toczyła.

Wolność przekonań, wolność słowa, wolność
stowarzyszeń i prawo do obrony swych interesów
były naczelnymi żądaniami wielkiego ruchu
społecznego, który skonkretyzował się w strajku
gdańskim i następnych.

Mimo, że 31 sierpnia 1980r. rząd PRL zobowią-
zał się do przestrzegania w Polsce tych wolności,
wciąż siedzą w więzieniu ludzie za głoszenie
swych poglądów, względem innych toczą się sprawy
dochodzeniowe. Prowokacja bydgoska bierze swe
źródło w stosunku czynników centralnych do nie-
zależnej działalności.

Dążąc do zlikwidowania jednej z przyczyn
konfliktu społeczeństwa z władzą wykonawczą,
NSZZ "Solidarność" zażądał:

1. Prawnego uznania, że działalność niezależna
w latach 1976-1981 nie była przestępstwem.
2. Uznania, że formalne naruszenie niektórych
przepisów związane z tą działalnością, nie
może być ścigane, jako że nie nosi cech
szkodliwości społecznej.
3. Natychmiastowego uchylenia aresztu prewen-
cyjnego wobec ludzi oskarżonych o działalność
związaną z głoszeniem swych poglądów.
4. Ułaskawienia braci Kowalczyków, skazanych
na kary 25 lat więzienia za popełnienie
przestępstwa o podłożu politycznym, którego
wynikiem były wyłącznie straty materialne.

Do chwili obecnej 4 punkt porozumienia
gdańskiego nie został zrealizowany.

Krajowa Komisja Porozumiewawcza
NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

Sekretariat
Krajowej Komisji Porozumiewawczej
NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

Bydgoszcz, dn. 4.6.1981r.

68/81

U C H W A Ł A

Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ
"SOLIDARNOŚĆ" postanowiła:

1. Wyrazić zgodę na przeprowadzenie przez
regiony Torunia, Włocławka i Płocka
wspólnie z regionem bydgoskim dwugodzinnego
strajku ostrzegawczego w godzinach od 10.00-
12.00 w dniu 11.06.1981r.



2. Uznać powyższy strajk jako protest całego Związku w sprawie bydgoskiej.

Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" postanawia w wypadku braku pozytywnego wyniku tego strajku podjąć decyzję co do włączenia się pozostałych organizacji regionalnych. Strajk zostanie odwołany jeżeli do 10 czerwca 1981r. zostaną ujawnieni winni prowokacji bydgoskiej oraz uwzględnione zostanie stanowisko KKP do rozmów z rządem z dnia 14.5.1981r.

Krajowa Komisja Porozumiewawcza
NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

Sekretariat
Krajowej Komisji Porozumiewawczej
NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"



Bydgoszcz, dn. 4.6.1981r.

69/81

A P E L

Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" zwraca się z gorącym apelem do tych wszystkich, którzy będą podejmować głódówki protestacyjne w przyszłości o ograniczenie czasu trwania głódówki ze względu na ich zdrowie, do 7 dni.

Krajowa Komisja Porozumiewawcza
NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

informacje

skkp

K o m u n i k a t N r 2

Sekretariat KKP, Dział Kontaktów z Instytucjami Państwowymi informuje o pismach naczelnich organów władzy i administracji państwowej oraz centralnych urzędów państwowych, które wpłynęły od dn. 28.04. do 15.05.1981 r.

28 kwietnia

- przysłano Biuletyn Statystyczny Głównego Urzędu Statystycznego, marzec 1981;
- przysłano z Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu "Aktualne Problemy Kultury Fizycznej i Sportu" oraz plan i budżet na rok 1981. Przekazano KKK Kultury Fizycznej i Sportu /M. Błoniarczykowi/
- wpłynęło pismo Ministra Sprawiedliwości ustosunkowujące się do zarzutów podniesionych w uchwale Konferencji "Praworządność w wymiarze sprawiedliwości" zorganizowanej z inicjatywy NSZZ "Solidarność" Pracowników Wydziału Prawa i Administracji UAM w Poznaniu, oceniając te zarzuty jako "niewłaściwe". Kopie tego ogólnikowego pisma przesłano do wiadomości KZ NSZZ "Solidarność" UAM oraz przekazano KKK Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości.
- wpłynęło pismo sejmowej Komisji Prac Ustawodawczych informujące o posiedzeniu Komisji, na którym będzie przedstawiony stan prac nad projektem ustawy o związkach zawodowych. Poinformowano o powyższym członków "Solidarności" wchodzących w skład Mieszanej Komisji pracującej nad ustawą o związkach zawodowych.
- wpłynęło pismo sejmowej Komisji Nadzwyczajnej do Kontroli Realizacji Porozumień z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia z prośbą o przesłanie jej rejestru porozumień społecznych i branżowych. Kopie przekazano sekretariatowi Lecha Wałęsy, Działowi Sekcji Branżowych i Zawodowych. Ponadto przesłano telex z powyższą informacją do wszystkich MKZ-ów.
- wpłynęło pismo Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, projekt zarządzenia w sprawie ustalenia stanowisk, których zajmowanie wymaga zamieszkiwania w określonym budynku lub zespołe budynków w jednostkach organizacyjnych podległych Ministrowi Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki.

Kopie przekazano Ogólnokrajowej Komisji Porozumiewawczej Nauki w Warszawie i Ogólnokrajowej Komisji Porozumiewawczej w PAN w Gdańsku.

- przesłano uchwałę WRN w Bydgoszczy z 10.04.1981r. i 19.03.1981 r. zawierające ocenę wypadków bydgoskich.
- wpłynęło z Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych pismo dotyczące przedstawienia uwag i stanowiska Związku do systemu jednolitej ewidencji kadrowej.

29 kwietnia

- przesłano z Biura Reglamentowanej Sprzedaży wyjaśnienie wątpliwości dotyczących reglamentacji mięsa, adresowane do organizacji zakładowej Politechniki Gdańskiej.
- wpłynęło pismo Ministra Przemysłu Chemicznego dotyczące płac pracowników. w dni ustawowo wolne od pracy.

30 kwietnia

- wpłynęło pismo Prezesa NIK-u dotyczące wytypowania 8 przedstawicieli Związku do Rady Ochrony Pracy.
- Pismo zostanie przedstawione KKP, kopie zaś przesłano do OPSZ-u w Warszawie.

4 maja

- przysłano zawiadomienie o posiedzeniu w dniu 6 i 7.05.1981r. w sejmowej Komisji Handlu Wewnętrznego, Drobnej Wytwórczości i Usług. Kopie przesłano KKK Pracowników "Społem" i TOKK Pracowników Państwowego Handlu Wewnętrznego.
- przysłano odpowiedź Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki dla Ogólnokrajowej Komisji Porozumiewawczej - Pionu Instytutów Resortowych dotyczącą realizacji porozumienia przez nich podpisanego. Kopie otrzymała OKPN - Pion Instytutów Resortowych.
- wpłynęło pismo Ministra Finansów dotyczące otwarcia konta Funduszu Społecznego "Solidarności". Przekazano Sekretariatowi Lecha Wałęsy.
- przysłano zaproszenie z Polskiego Komitetu Normalizacji Miar i Jakości do udziału w dyskusji dotyczącej powołania organizacji konsumentów. Kopie przekazano OPSZ-owi w Warszawie.

6 maja

- wpłynęło zawiadomienie o przydziale maszyn biurowych dla Związku /Zast. Przew. Komisji Planowania/. Przekazano Komisji d/s rozdziału sprzętu poligraficznego.
- przesłano materiały /periodyki/ z Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych.
- wpłynęło pismo MPPiSS dotyczące wytypowania przedstawiciela Związku na rozmowy dotyczące nowych taryfikatorów pracy.

7 maja

- wpłynęło pismo Państwowej Komisji Cen dotyczące podniesienia cen na korzystanie z taksówek i niektóre usługi. Kopie przesłano Sekcji Taksówkarzy i Sekcji Spółdzielczości Pracy.
- wpłynęły projekty ustawy o związkach zawodowych i rozpowszechnianiu w sprawach szczególnych warunków przechodzenia na emeryturę do 30.06.82r. Kopie projektów przekazano 15 największym MKZ-om Stocznii Gdańskiej im. Lenina, OPSZ-owi w Warszawie, Ośrodkowi Badań Społecznych w Warszawie i ob. Jądwidzie Staniszkis.
- wpłynęło pismo z Ministerstwa Finansów z wnioskiem MKZ-u Bydgoszcz o otwarcie dla niego rachunku walutowego.

11 maja

- wpłynęło pismo Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki dotyczące nowych rozwiązań samorządowych w naukowych instytutach resortowych. Pismo podobne otrzymała OKPN - Pion Instytutów Resortowych.
- wpłynęło pismo Ministra Przemysłu Chemicznego adresowane do Sekcji Pracowników CPN. Przekazano Sekcji Pracowników CPN.
- wpłynęło pismo Ministra Rolnictwa dotyczące pisma KZ NSZZ "Solidarność" w WOPR Bankowiec w sprawie zmiany Zarządzenia Nr 145 Min. Rol.
- wpłynęło pismo MPPiSS dotyczące realizacji konwencji MOP o prawie wewnętrznym, dot. raportów przygotowywanych przez MOP na sesje Międzynarodowej Organizacji Pracy oraz pismo w sprawie delegacji Polski na konferencje MOP. Pisma przedstawiono Prezydium KKP oraz OPSZ-owi.
- pismo MPPiSS, projekt Kodeksu Pracy. Kopie projektu przekazano poszczególnym MKZ-om i OPSZ-owi w Warszawie i innym zespołom ekspertów.

14 maja

- wpłynęło zawiadomienie /spóźnione/ sejmowych Komisji Oświaty i Wychowania i Komisji Nauki i Postępu Technicznego o posiedzeniach tych Komisji dnia 14.05.1981r.
- wpłynęło pismo Biura do spraw Współpracy ze Związkami Zawodowymi dotyczące wystąpień do Głównego Urzędu Ceł ob. Andrzeja Cierniewskiego, przewodniczącego MKZ - Bytom.

Gdańsk, 3.06.81
KOMUNIKAT Nr 3

18.05.81

-Wpłynęło pismo MHWiU zawierające propozycje zmian systemu reglamentacji mięsa oraz propozycje przedłużenia obowiązującego systemu reglamentacji do 31.07.81, a także ocenę funkcji dotychczasowego systemu, który w istniejącej sytuacji w przemyśle mięsnym nie stworzy możliwości utrzymania dotychczasowego układu asortymentowego. Zasadnicza propozycja zmian polega na tym, aby od 1.07.81 r. przyjąć koncepcję kartki wartościowej. Pismo zawiera także treści wniosków w kwestii zmian systemu reglamentacji pochodzącej od związków zawodowych, zakładów pracy, uczelni, osób prywatnych wraz z ustosunkowaniem się MHWiU do nich i propozycjami przyszłych rozwiązań. Przekazano OPSZ-owi Krzysztofowi Hagemayerowi, specjalście od sprawy reglamentacji.

19.05.81

-MPPiSS przysłało materiały informacyjne dotyczące MOP-u. Przekazano Prezydium KKP; OPSZ-owi /do wiadomości/ oraz R. Kalinowskiemu.

20.05.81

-Wpłynęło pismo z MPPiSS informujące o terminie spotkania delegacji roboczej na konferencję MOP w Genewie - 3-24 czerwca 1981r. Przekazano R. Kalinowskiemu, OPSZ-owi, Działowi Zagranicznemu.

21.05.81

-Min. Leśnictwa i Przem. Drzewnego: informacja o realizacji porozumienia zawartego w dniu 18 grudnia 1980 w Gorlicach z KKW Drzewiarzy. Minister wystąpił do MPPiSS o wyrażenie zgody na ustalenie wysokości odpraw w oparciu o średnie miesięczne pobory. Zgody tej nie uzyskał, więc wystąpił o nią dn. 14.05.81 Wiceprezesa Rady Ministrów. O decyzji powiadomi Sekretariat KKP bezwzględnie po jej otrzymaniu.

-pismo MPPiSS o ponaglenie w sprawie kwestionariusza Międzynarodowego Biura Pracy dotyczącego Komisji Węglowej MOP przesłanego do wypełnienia KKK Górnictwa, OPSZ, oraz MKZ-om Katowice, Jastrzębie, Tychy, Bytom, Wałbrzych.

22.05.81

-Pismo MPPiSS: projekt uchwały RM w sprawie zasad wynagradzania oraz przyznania innych świadczeń związanych z pracą pracownikom skierowanym do pracy za granicą w celu realizacji budownictwa eksportowego i usług eksportowych.

Przekazano KKK Budownictwa i OPSZ oraz projekt rozporządzenia RM w sprawie niektórych praw i obowiązków tych samych grup pracowników:

1. W sprawie ochrony pracowników przed zagrożeniami zawodowymi w miejscach pracy, spowodowanymi zanieczyszczeniem powietrza, hałasem i wibracją - MPPiSS motywuje odroczenie tym, że brak w aktualnym stanie prawnym w Polsce przepisów, które gwarantowałyby pełną realizację wszystkich postanowień konwencji - wobec czego proponuje odroczenie decyzji co do ratyfikacji konwencji do czasu, gdy możliwe będzie dostosowanie ustawodawstwa krajowego do jej postanowień.
/w tym w szczególności: opracowanie zasad uzupełnienia i aktualizacji wykazu i wartości najwyższych dopuszczalnych stężeń i natężeń czynników szkodliwych dla zdrowia, zapewnienie pracownikom, którzy w wyniku wypadku przy pracy, choroby zawodowej lub zagrożenia chorobą zawodową mają zmniejszone wynagrodzenie - wynagrodzenia na niezmienionym poziomie/.
2. W sprawie stwierdzenia, że postanowienia zalecenia 156 MOP dot. ochrony pracowników przed zagrożeniami zawodowymi w miejscach pracy spowodowanymi zanieczyszczeniem powietrza, hałasem i wibracją są już stosowane w PRL z wyjątkiem niektórych części zalecenia, mianowicie dotyczących zapewnienia wynagrodzenia na niezmienionym poziomie pracownikom, którzy osiągają zmniejszone wynagrodzenia z powodów innych, niż wypadek przy pracy, choroby zawodowe - z przyczyn analogicznych jak wskazane w punkcie powyższym.

25.05.81

-Wniosek MKZ Bydgoszcz o utworzenie konta walutowego. Sprawę tę uregulowała uchwała nr 55/81 KKP z 27.05.81 zezwalająca na tworzenie kont walutowych wszystkim MKZ-om i Komisjom Zakładowym na piśmenną zgodę KKP.
-Kopia odpowiedzi udzielonej przez Biuro ds. Współpracy ze Związkami Zawodowymi Komisji Zakładowej przy Komitecie Budowlanym w Kołobrzegu w sprawie dostępu "Solidarności" do środków masowego przekazu.

-ponaglenie o wyrażenie opinii w sprawie zamiaru wypowiedzenia umowy o pracę pracownikowi zatrudnionemu w przedstawicielstwie firmy zagranicznej w Polsce - przekazano OPSZ.

28.05.81

-Pismo do Min. Przem. Maszyn.: wykaz resortowych

obiektów socjalnych w kraju wytypowanych do uzupełniającego dofinansowania ze środków Centralnego Funduszu Inwestycji Socjalnych.

Przekazano 15 MKZ-om z prośbą o zaopiniowanie celowości tych inwestycji i ich wysokości w obszarach właściwości każdego z nich, oraz przesłanie tych opinii Ministerstwu.

-pismo informujące o podstawach działania, kierunkach i trybie wykorzystania CFIS.
Cel CFIS: modernizacja i rozbudowa obiektów wypoczynkowych.

Przekazano KKK Turystyki z prośbą o zajęcie stanowiska oraz OPSZ-owi w Warszawie.

29.05.81

-Pismo GUS z prośbą o wytypowanie przedstawicieli związku na seminarium dotyczące metodologii obliczeń wskaźników cen detalicznych towarów i usług oraz kosztów utrzymania ludności.

Zobowiązano OPSZ do przedłożenia stosownych kandydatur Prezydium KKP.

- pismo MPPiSS wyjaśniające obecny tryb konsultacji ze Związkami Zawodowymi co do ratyfikacji konwencji i zaleceń MOP.

Przekazano OPSZ-owi celem przedstawienia opinii co do ewentualnych kierunków zmian obecnego trybu konsultacji.

1.06.81

-Periodyk GUS "Tablice wynikowe" - "Dokształcenie zawodowe 1980"

4.06.81

-Periodyk GUS tablice wynikowe - "Pracujący w gospodarce nieuspołecznionej poza rolnictwem 1980r."

-pismo GUS, Informacje "Dochód narodowy i dochody ludności 1980r."

SZCZECIN

KAMPANIA WYBORCZA

Wybrane dokumenty

Szczecin , dnia 4.06.1981 r.

Komisja d/s Reformy Gospodarczej
powołana na zebranie delegatów,
przedstawia tezy do dyskusji

Aktywna część Społeczeństwa Polskiego domaga się zniesienia ograniczeń w możliwości decydowania o sobie. Mamy potężną armię ludzi posiadających odpowiednie kwalifikacje i predyspozycje do podejmowania decyzji.

Rzeczywistość wykazuje, że ta potencjalnie aktywna część społeczeństwa jest ubezwłasnowolniona. Władze centralne przywłaszczyły sobie decydowanie we wszystkich sprawach argumentując koniecznością utrzymania "Jedności działania całego narodu". Jedności posuniętej do absurdu, niszczącej wszelką inicjatywę, pomysłowość i aktywność.

Żądamy prawa do decydowania o naszej działalności w miejscu pracy. Prawo to pragniemy realizować poprzez organizacje samorządowe. Nie rościmy sobie prawa do przywłaszczania przez grupy pracowników środków produkcji, które są majątkiem ogólnospołecznym, ale żądamy przekazania tego majątku do bezpośredniego zarządzania samorządom aby wypracować środki służące powiększeniu majątku przydzielonego oraz wypracowywać zysk służący wzrostowi dochodów poszczególnych pracowników, a także wzrostowi dochodów państwa.

Związek nasz opowiada się za pełnym usamodzielnieniem się przedsiębiorstw, a powołanie autentycznych samorządów pracowniczych jako ciała niezawisłego jest niezbędnym warunkiem realizacji reformy gospodarczej i w tym powinna być zawarta istota reformy. Uważamy, że powinniśmy wymienić jedynie naczelne zasady, które winny znaleźć szczególne sformułowanie w rozwiązaniach reformy:

- 1/ Równouprawnienie w zakresie działalności gospodarczej wszystkich istniejących form własności środków produkcji.

- 2/ Możliwość tworzenia niezależnych samorządnych organizacji finansowych konkurencyjnych względem banków państwowych, a pozostających pod kontrolą społeczną.

- 3/ Ustrój gospodarczo-społeczny kraju oparty o samorządność, a wywodzący się z idei ludowładztwa.

Kompetencje samorządu muszą umożliwić efektywne oddziaływanie na państwowe decyzje podejmowane przez przedsiębiorstwo w zakresie zarządzania i posiadać prawo nieograniczonej kontroli. Załoga w przedsiębiorstwie uspołecznionym i państwowym będącym podstawową jednostką tworzenia dochodu narodowego musi mieć zagwarantowane warunki w oparciu o nadrzędne zasady ustrojowe określone jako ludowładztwo, oddziaływanie na zarządzanie gospodarką narodową, planowanie i realizowanie polityki gospodarczej.

Odpowiedzialność samorządu za podejmowane decyzje powinna opierać się na zasadach ogólnych prawa oraz odpowiedzialności działalności przede wszystkim rozpatrywanej w sferze moralnej opartej na głębokiej odpowiedzialności społecznej i politycznej załóg. Tak sformułowane zasady uprawnień samorządów i określenie roli w oddziaływaniu na zarządzanie gospodarką narodową muszą stać się podstawą reformy gospodarczej i w tym należy oczekiwać szans pełnego wykorzystania sił wytwórczych narodu oraz w miarę szybkiego pchnięcia gospodarki narodowej na nowe tory, a tym samym skutecznego przeciwstawiania się realizowanej przez rząd "polityce klęski".

TEZY GENERALNE

1/ Podstawy prawne - źródła prawa

1.1. Konstytucja

Podstawą tworzenia samorządności pracowniczej jest art. 13 Konstytucji PRL stanowiący o prawie załogi w zarządzaniu przedsiębiorstwem /prawo do uczestnictwa w zarządzaniu/. Krystalizujący się nowy system wymagań reformy ekonomicznej i społecznej winien umożliwić oddziaływanie zarówno na

planowanie jak również zarządzanie gospodarką narodową szerokich rzesz pracowniczych. Tak więc art. 13 Konstytucji PRL powinien ulec rozszerzeniu o nowe unormowanie o charakterze postulatycznym dla samorządów i obligatoryjne ustanowienie dla administracji państwowej.

1.2. Ustawa sejmowa o samorządzie

Dla podkreślenia niezawisłości samorządów pracowniczych od władz państwowych, zasadniczym aktem prawnym o rozwinieciu ustawy konstytucyjnej winna być ustawa sejmowa o samorządzie załóg. Powyższa ustawa winna określić prawo tworzenia organów samorządu odpowiedzialnych tylko przed załogami /zebraniem pracowników/, kompetencję samorządów i wynikająca obowiązkowość postanowień samorządów w stosunku do władz administracyjnych. Ustawa winna podkreślać charakter postulatowy udzielanych praw załogom ze wskazaniem swobodnego wyboru zakresu kompetencji i samostanowieniu bez określania zasad powstawania samorządów.

2.1. Podstawowym organem samorządu pracowniczego w przedsiębiorstwie jest Rada Pracownicza jako parlament załogi. Jest to praktyczna realizacja idei ludowładztwa. Dyrekcja przedsiębiorstwa stanowi organ wykonawczy.

2.2. Dyrektora przedsiębiorstwa powołuje i odwołuje samorząd pracowniczy.

2.3. Zasada praworządności pracowniczej winna stanowić ideę przewodnią prac przygotowawczych nad ustawą, o przedsiębiorstwie państwowym.

3. Samorząd pracowniczy a związki zawodowe i organizacje społeczno-polityczne

Organa samorządu pracowniczego /rady pracownicze, robocze, załogi, itp/ jako wybierane przez załogę podlegają tylko załodze. W tym tkwi zasadnicza realizacja zarządzania przez załogę i wybrany przez nią organ, a przez inne organizacje społeczno-polityczne działające w przedsiębiorstwie. Nieodwołne staje się zatem określenie płaszczyzn i form współdziałania organów samorządu pracowniczego z organizacjami społeczno-politycznymi. Wynika to w szczególności z faktu, że szereg kompetencji organów samorządowych będzie zasadniczo powiązanych ze sferą zainteresowań i aktywności organów związków zawodowych. Dlatego też uważa się, że w treści aktu ustawodawczego winno być określone tylko ogólne zakłady współdziałania ze wskazaniem głównych płaszczyzn i kierunków współpracy.

Szczegółowa natomiast regulacja winna znaleźć miejsce w statutach samorządów ustalonych przez załogi przedsiębiorstwa.

W przypadku kolizji interesów organu samorządu z organem związku - związek powinien mieć prawo /zagwarantowane w akcie ustawodawczym o samorządach/ rozpisania referendum wśród załóg w sprawie uchwały organu samorządowego.

4. Samorządność /samodzielność/ przedsiębiorstw

Samorządność przedsiębiorstwa jako wtórny, kolejny etap reformy gospodarczej powinna w okresie ustawodawczym /ustawie o przedsiębiorstwie państwowym/ mieć zawarte gwarancje dla swojego rozwoju. Jedną z gwarancji będzie likwidacja pośrednich szczebli zarządzania /zjednoczeń/ i ograniczenia ministerstw do minimum.

5. Samorządność pracownicza w nieprodukcyjnych jednostkach organizacyjnych

Na podobnych zasadach ogólnych, jednak z odpowiednimi zmianami wynikającymi z ich specyfiki powinny rozwiązywane być sprawy

samorządności pracowniczej w nieprodukcyjnych jednostkach organizacyjnych.

6. Uwagi końcowe

6.1. Powołanie samorządów na zasadach demokratycznych jest potrzebą chwili i dlatego nowelizacja Ustawy o przedsiębiorstwach państwowych winna nastąpić jednocześnie z ustawą o samorządach pracowniczych w wyniku sprawdzającej się działalności powstałych organów samorządowych.

6.2. W sytuacji, w której Rząd zwleka z wiarygodnym raportem o stanie Państwa, reformą gospodarczą oraz przywrócenia ludziom pracy praw wyrażonych autentyczną samorządnością. Koniecznym staje się wywarcie nacisku na Rząd w celu przeciwdziałania prowadzonej przez władze polityce klęski.

6.3. Znowelizować artykuł 13 Konstytucji PRL uwzględniając tezy zawarte w niniejszym opracowaniu.

6.4. Projekt reformy gospodarczej musi być uwzględniony ze Związkiem Zawodowym "Solidarność" w aspekcie zabezpieczenia spraw pracowniczych.

S p r a w o z d a n i e Komisji d/s praworządności

Po dojściu ekipy Gierka do władzy w 1970r. położono nacisk na rozbudowę SB i wymiaru sprawiedliwości.

Przez około 3 lata dzięki zaciągniętych pożyczkom głównie w krajach zachodnich system Gierka działał bardzo dobrze.

Od roku 1974 zaczął narastać nawis inflacyjny. Właśnie od tego roku Gierek stawia na rozbudowę sił represji dając rocznie około 24 mld. zł. na te cele. Gierek ze swoją ekipą już wtedy przewidywał, że Polacy zaczną się buntować, że powstaną grupy i organizacje opozycyjne.

SB otrzymała wszystkie możliwe środki, aby temu zapobiec. Gdy Gierek obejmował urząd w MO i SB było 8 generałów, gdy odchodził jest ich 18-tu.

Dla przykładu przed 1939r. w Polsce w tej branży był tylko 1 generał Kordian Zamorski, który miał pod sobą policję i Dwójkę. Przypuszczamy, że w Polsce jest 260 tys. MO

300 tys. ORMO
Ile jest SB - trudno dokładnie określić, ale dla przykładu można podać, że WP jest około 250 tys. Cyfry mówią same za siebie! W jakim celu te siły zostały tak rozbudowane w państwie dotychczas rzekomo socjalistycznym? Nie będziemy wspominać już o wyposażeniu technicznym tychże formacji. Faktem jest, że tak rozbudowany aparat nacisku przez długi czas potrafił utrzymać ekipę Gierka przy władzy. Jakże metody stosowane w stosunku do osób o innych poglądach politycznych, lub próbujących wykazać błędy polityki ekipy rządzącej? Ludzi o odmiennej orientacji politycznej w stosunku do linii wytyczonej przez Gierka szykanowano na różne sposoby.

W środowiska robotnicze wciskano "swoich" ludzi w celu rozbicia zawartości klasy robotniczej, szczególnie w dużych zakładach pracy. Odsuwano pod byle pretekstem kadrę kierowniczą, która chciała zarządzać we właściwy sposób. Ujawnionych działaczy politycznych szykanowano w bardziej brutalny sposób, przeprowadzano rewizje w mieszkaniach, zamykano w areszcie, ingwilowano przez całą dobę.

I takich działaczy jak:

Stefan Kozłowski
bracia Witkowsy KOR
Andrzej Kamrowski

Józef Szymański
Zygmunt Mielnikow Szerszeń
Tadeusz Lichota
Stanisława Lichota

Elżbieta Rynasiewicz SKR
Dariusz Rawicki

Jerzy Sychut Ryszard Fryga
Wiesław Parachimowicz Jacek Zakrzewski ROPC10
Ryszard Nowak Radzimin Nowakowski
Elżbieta Czuma Mieczysław Ustasiak

I wielu jeszcze innych, o których nie mamy jeszcze danych. Niektórzy z nich jak Zygmunt Mielnikow, Józef Szymański, Jerzy Sychut - siedzieli w areszcie ponad 3 m-ce bez konkretnego aktu oskarżenia wbrew obowiązującego prawa. Nie mówimy o działaczach z poza Szczecina, bo samo wyliczenie nazwisk zajęło by sporo czasu.

Metody, którymi posługiwała się SB, aby zdławić ruch opozycji, jak widzimy, nie przyniosły rezultatu. Co prawda jeszcze parę osób jest w areszcie za przekonania, ale ruch społeczny i presja ze strony narodu jest tak wielka, że władze muszą ustąpić od zasady zamykania ludzi za głoszenie swoich poglądów.

Dlatego głosimy, że siły MSW winny być zmniejszone do rozsądnych granic, by strzegły tajemnic państwowych i gospolarczych. Raz na zawsze należy skończyć z metodą zastraszania oraz wywierania presji na osoby o innym przekonaniu niż ma aktualnie rządząca grupa. Metody jakie stosowała SB wobec społeczeństwa nie mogą mieć miejsca w kraju z wielką tradycją tolerancji narodowej.

Natomiast widzimy pracę SB, MO oraz organów prokuratury w temacie ścigania przestępstw typu gospolarczego, a takich spraw w regionie szczecińskim nie jest mniej niż w innych regionach kraju.

Będziemy dążyć aby organa ścigania zajęły zdecydowane stanowisko w takiej kwestii jak pan Walaszek, Urantówka, Ostrzyżek, Rycalik, Piątkowski i inni.

Musimy wyjaśnić sprawę wypadków grudniowych. Osoby, które były odpowiedzialne za nie winny być sprawiedliwie osądzone. Nie mogą pozostać bezkarni decydenci, którzy szermując hasłami walki o socjalizm kazali strzelać do robotników domagających się prawdziwego socjalizmu. Nikogo nie może usprawiedliwiać działanie na szkodę narodu, szczególnie osób, które ten naród z racji funkcji reprezentowali lub

stali na straży bezpieczeństwa narodu.

Komisja d/s bezpieczeństwa nie będzie tolerowała złodziei i przestępców pospolitych, ale będzie stała na straży praworządności, będzie pilnowała, aby obywateli niewinnych nie szykanowano w jakikolwiek sposób i wykazywała tych, których zaniedbania lub celowe działania powodowali, a może i będą powodować straty materialne czy moralne.

Program na przyszłość

1. Nawiązać kontakt z organami sprawiedliwości.
2. Dążenie do wyjaśnienia i ukarania odpowiedzialnych za wypadki w roku 1968, 1970 w Szczecinie.
3. Domaganie się lustracji zakładów karnych pod kątem warunków humanitarnych.
4. Dążenie do przekształcenia MO w organ apolityczny podporządkowany Radom Narodowym.
5. Dążenie do zmiany profilu działania SB oraz ustalenie jej kompetencji /chodzi o rozgraniczenie z MO/.
6. Dążenie do jawności publikacji bez ingerencji cenzury w sprawy dotyczące naszej działalności.

Proponujemy wniosek do uchwały

1. Zjazd delegatów Regionu Pomorza Zachodniego NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" popiera stanowisko MKZ Poznań w sprawie J. Cyrankiewicza oraz domaga się postawienia go przed Sądem za rok 1970.
2. Wyraża poparcia dla MKZ Bydgoszcz.

Informacja dla Komisji d/s Bezpieczeństwa

1. Termin kolejnego zebrania 16.06.1981r. godz. 16.00 w siedzibie MKR.
2. Szanowni delegaci zwracam się z prośbą o zgłaszanie różnych spraw dotyczących przestępstw gospolarczych na adres MKR Szczecin - Komisja d/s Bezpieczeństwa i Ochrony. Jak również sprawy osób, które są pomawiane, szykanowane przez organa władzy.

Przemówienie Mariana Jurczyka

WYSTĄPIENIE MARIANA JURCZYKA NA I WALNYM ZEBRANIU DELEGATÓW POMORZA ZACHODNIEGO w dniu 5.06.1981 r.

SZANOWNI DELEGACI

Jeszcze nigdy w historii Polski nie powstał ruch społeczny o takich rozmiarach i skali, jak liczący obecnie 10 milionów członków Niezależny Samorządny Związek Zawodowy "Solidarność". Ta wyjątkowość naszego Związku i jego sytuacji nadaje też historyczną rangę naszemu Walnemu Zebraniu Delegatów Regionu Pomorza Zachodniego. Jesteśmy pierwszym, demokratycznie wybranym, parlamentem związkowym, i musimy być świadomi tego, że zdajemy trudny społeczny egzamin. Przyszło nam bowiem działać w okresie najgłębszego powojennego kryzysu politycznego i gospolarczego. Musimy jako Związek odpowiedzieć na żądanie i nadzieje milionów zawiedzionych ludzi.

Przedstawiając sprawozdanie z działalności ustępującej Międzyzakładowej Komisji Robotniczej, chciałbym przede wszystkim skupić się na sprawach ważnych, najistotniejszych dla Związku, ale też nie chciałbym pominąć spraw codziennych, które składały się na naszą pracę. Początkiem historii NSZZ "Solidarność" na Pomorzu Zachodnim był dzień 18 sierpnia 1980 r. w tym to dniu pracująca na pierwszej zmianie załoga Stocznii Szczecińskiej przerwała pracę, i rozpoczęła strajk okupacyjny. Jeszcze tego samego dnia przyłączyli się robotnicy innych wielkich zakładów przemysłowych, a za ich przykładem poszli następni. W ciągu kilku dni powstał w Szczecinie, drugi po Gdańsku, silny ośrodek społeczne-

go protestu, który pod koniec strajku liczył ponad 500 zakładów pracy, i skupiał ogromną większość społeczeństwa Pomorza. Strajkiem kierował Międzyzakładowy Komitet Strajkowy, w skład którego weszli najaktywniejsi przedstawiciele Komitetów Strajkowych ze zgłaszających się do Stocznii Zakładów Pracy.

Na rzecz MKS-u poszczególne Komitety przekazały uprawnienia do negocjowania z Komisją Rządową przyjętej wspólnie listy 21 postulatów. Wśród inicjatyw MKS-u wyróżniłbym apel do strajkujących, by szczególną opieką i troską otoczyli swoje miejsca pracy, jako źródła materialnej siły społeczeństwa. Apel ten przyjęty został ze szczególnym zrozumieniem, i w strajkujących zakładach pracy zapewniali wzorowy ład i porządek. Przyjęcie takiej organizacji strajku zawdzięczałmy naszemu robotniczemu doświadczeniu z lat 1956, 1970, 1976, które głęboko zapamiętaliśmy mimo wysiłków władzy, która czyniła wszystko, by zatrzeć je w naszej pamięci. Z tej spychanej do podziemia robotniczej tradycji wynieśliśmy także pamięć hasła i ideałów o jakie w tamtych latach, i my, i inni, toczyli walki. Te hasła, oraz poczucie siły i jedności, jaką dał początek strajku pozwoliły nam na jasną ocenę naszej sytuacji. Pojęliśmy, że to my jesteśmy rzeczywistymi gospodarzami kraju i społecznego majątku. Pojęliśmy, że władza która miała nam służyć w realizowaniu

naszych celów, w zarządzaniu społecznym majątkiem, zawiodła nas i bardzo oszukała. Społeczne mienie nie służyło naszym robotni-

czym celom. Z naszych praw do narodowego majątku zostaliśmy wykluczeni. Wykluczeni zostaliśmy także z praw politycznych, bowiem wzmógł się ucisk polityczny i kłamliwa, fałszująca rzeczywistość, intensywna propaganda. Znaleźliśmy się w sytuacji nie do zniesienia. Z każdym dniem żyło nam się gorzej, widzieliśmy upadek gospodarki, a my rzekomi właściciele państwa byliśmy bezradni, w dodatku poniżeni, lekceważeni, podzieleni i dezorientowani. Strajk był przerwaniem tego zakłętą kręgu zebrańności i niemocy społecznej. Patrząc z perspektywy czasu był spełnieniem obywatelskiego i patriotycznego obowiązku i ratunkiem kraju przed nieobliczalną w skutkach katastrofą do której bezpośrednio prowadziła polityka ludzi nieodpowiedzialnych, cynicznych, i często nieuczciwych.

Ten obywatelski obowiązek spełniliśmy.

Ale mieliśmy też pełną świadomość, że musimy odpowiedzieć na pytanie jak zapobiec cyklicznemu powtarzaniu się tych ujemnych zjawisk społecznych. I odpowiedzią na to pytanie był nasz strajkowy postulat nr 1 - żądanie utworzenia Wolnych Związków Zawodowych. Związków, które stać będą na straży interesów świata pracy, oraz zagwarantują, że wypaczymos czy też błędy społeczne nie powtórzą się. Wierzymy, że tylko związki ochronią społeczeństwo przed sprawującymi władzę, i pozwolą nam na ich kontrolę.

Ten postulat stał się istotą sporu między strajkującymi w Gdańsku i Szczecinie a Komisjami Rządowymi. Nie spełnienie tego żądania przedłużało strajk z dnia na dzień. Władza bowiem zazdrośnie strzegła swoich przywilejów a przede wszystkim zasady, że przed nikim nie musi zdawać rachunku ze swojego postępowania. Rokowania były trudne, twarde i nieustępliwe. Straszono nas, żądano nas różnymi obietnicami, próbowano skłócić. Zdobyliśmy się na najwyższą psychiczną odporność na upływ czasu, nacisk środków masowego przekazu, ataki rokowujących przedstawicieli władzy. Nie złamano nas i osiągnęliśmy swoje cele podpisując 30 sierpnia 1980 roku Porozumienie, które przede wszystkim gwarantowało nam, utworzenie własnej organizacji związkowej. Nasz nowy związek miał stanąć na straży zawartego porozumienia. Ustalenia dotyczące Wolnych Związków Zawodowych miało kompromisowy charakter. Władze państwowe i partyjne zgodziły się na tworzenie niezależnych i samorządnych związków, pod warunkiem, że organizacje te nie przekształcą się w partie polityczne i uznają kierowniczą rolę PZPR w społeczeństwie. Robotnicy zgodzili się na warunki. Zgodziliśmy się również z faktem uznania naszego kraju jako kraju socjalistycznego, lecz wymagającego daleko idących reform społeczno-ustrojowych by zapewnić społeczeństwu prawdziwą demokrację i prawdziwy socjalizm.

W połowie września 1980 roku w Gdańsku nastąpiło zjednoczenie różnych inicjatyw założycielskich wolnych i samorządnych związków zawodowych i powstanie NSZZ "SOLIDARNOSĆ". Przedstawiciele Szczecina w osobach Mariana Jurczyka i Stanisława Wądołowskiego figurują wśród członków - założycieli organizacji związkowej, obejmującej teren całego kraju. Już wówczas liczba członków tego Związku wynosiła co najmniej 7 milionów osób w skali krajowej, i co najmniej 350 tysięcy na obszarze Pomorza Zachodniego.

W tym okresie związek nie posiadał osobowości prawnej, a tym samym jedynym źródłem finansowania działalności związkowej była ofiarność społeczeństwa.

Rozpoczął się okres walki o rejestrację Związku. Władza państwowa i kierownictwo PZPR czyniły trudności zmierzające do zahamowania lub wręcz rozbicia NSZZ "SOLIDARNOSĆ".

Uwydatniało się to przede wszystkim w silnej preferencji starych, branżowych związków. Zastosowano zwodniczy manewr, obliczony na zmylenie społeczeństwa, polegający na występowaniu branżowych związków z byłej CRZZ i przekształcania tych organizacji w rzekomo "samorządne i niezależne" związki zawodowe. Manewr ten nie powiódł się i nie zahamował napływu członków do "SOLIDARNOSCI". Jednocześnie rząd prowadził kampanię propagandową na rzecz starych związków i blokował dostęp do środków masowego prze-

kazu dla "SOLIDARNOSCI".

Poza ośrodkami strajkowymi, w mniejszych miastach i osiedlach lokalni przedstawiciele władzy zwalczali "SOLIDARNOSĆ" używając metod nacisku administracyjnego.

Niepraworządne postępowanie władz wobec nowego związku powodowało w licznych wypadkach akcje strajkowe, obejmujące nawet tereny całych województw, szczególnie tam, gdzie nie sięgnęła fala strajków sierpniowych.

Wniosek o rejestrację złożony w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie pozostawał przez dłuższy okres bez rozpoznania. Natomiast sąd bez żadnej zwłoki rejestrował wnioski rozłamowych ugrupowań liczących niekiedy zaledwie kilkadziesiąt osób. Nastąpił tragiczny moment niepraworządnego postępowania w sprawie rejestracji NSZZ "Solidarność". Sędzia Kościelniak zmienił samowolnie treść statutu przedłożonego przez związkowców do rejestracji. Następuje strajk protestacyjny i zdecydowana reakcja ze strony całego kraju.

Po zarejestrowaniu Związku w dniu 10.11.1980r kolejną próbą dla "Solidarności" stała się sprawa wolnych sobót, a praktycznie walka o zasadę, iż wszelkie sprawy dotyczące ludzi pracy muszą być konsultowane z przedstawicielstwem związkowym, a nie arbitralnie rozstrzygane przez rząd.

Po rozwiązaniu tego konfliktu, już w okresie tzw. "90 dni spokoju społecznego" następują wydarzenia bydgoskie, na które "Solidarność" odpowiada gotowością strajkową i strajkiem ostrzegawczym.

Przytaczam rejestr tych zasadniczych wydarzeń, nie z obowiązku kronikarza, ale dla wykazania, że powstający związki w najtrudniejszym dla siebie okresie napotkał szereg zasadniczych przeszkód i spotkał się z atakami, które godziły w jego podstawowe interesy. Pokonanie tych trudności zawiązywały postawom zdecydowanym i konsekwentnym. Pogodzenie się z koncepcjami i praktykami władz w tych wszystkich zasadniczych sprawach groziło Związkowi klęską i opóźniało proces przemian społecznych. Przede wszystkim zaś, pozwalało na uniknięcie odpowiedzialności tym politykom, którzy doprowadzili kraj do kryzysu. Analiza tych wydarzeń winna stać się także przyczynkiem do związkowej dyskusji o sposobach związkowego działania, o tym jak korzystać z prawa związkowego, kiedy rozmawiać a kiedy strajkować. Wydało się, że my dokonaliśmy w tej sprawie słusznego wyboru. Nie sformulowaliśmy strajkiem, staraliśmy się przede wszystkim rozmawiać. Ale partner naszych rozmów wiedział, że rozmawiamy, bo tę drogę świadomie wybraliśmy jako sposób rozwiązania problemu. Wiedział też, że za nami stoi cała blisko czterystatysięczna organizacja gotowa w każdej chwili do działań stanowczych. To zdecydowanie całej organizacji związkowej bywało czynnikiem silniejszym niż groźba strajku.

Należy podkreślić, że owocowało to, że dużą wagę przywiązywaliśmy do powstawania silnych zakładowych organizacji związkowych i budowę regionalnego Związku na tej zasadzie oparliśmy. Jeszcze w okresie powstawania Komitetów Założycielskich działacze MKR z dużych zakładów pracy jak Stocznia, WPKM, Polmo, Port, odbyli setki spotkań założycielskich, służyli radą, instruktażem i pomocą. Takiej samej pomocy udzielono wszystkim organizacjom związkowym przy wyborach komitej zakładowej. Wymagało to ogromnego wysiłku organizacyjnego zarówno ze strony organizacji związkowych dużych zakładów pracy jak i ze strony MKR-r. Wielu działaczy pracowało bez wytchnienia, nie znając świąt, niedziel czy wolnych sobót. Ale wszyscy zdawali sobie sprawę z tego, że "Solidarność" tylko wówczas będzie silna gdy silne będą zakładowe organizacje związkowe, gdy w komisjach zasiadą autentyczni przedstawiciele świata pracy. Byliśmy także mocno zaangażowani w budowę Krajowej "Solidarności".

Działacze nasi odegrali istotną rolę przy powstawaniu "Solidarności" w innych częściach Polski. W październiku 1980 r. Lech Wałęsa i Marian Jurczyk odbyli podróż po Polsce południowej, która stała się manifestacją siły i znaczenia "Solidarności".

Kilkakrotnie Marian Jurczyk i Stanisław Wądołowski występowali w akcjach związkowych zwanych "gaszeniem pożarów" podejmując się roli mediatora-

rów w konfliktach w Bielsku Białym, w Jeleniej Górze, w Suwałkach, Bytomiu, Katowicach, Bydgoszczy, w Nowym Sączu, w Białymstoku. Uczestniczyliśmy w bardzo ważnych negocjacjach jak w miesiącu marcu po konflikcie bydgoskim. Eksperti MKR uczestniczyli w pracach nad ustawą o związkach zawodowych, o samorządzie robotniczym, oraz w pracach komisji do spraw reformy gospodarczej.

Marian Jurczyk stał na czele delegacji "Solidarności", która odwiedziła Francję na zaproszenie Francuskiej Centrali Związkowej CFDT. Stanisław Wądołowski został wyróżniony wyjazdem do Rzymu, gdzie wraz z całą delegacją "Solidarności" został przyjęty przez Ojca Świętego Jana Pawła II. Zdzisław Wójcik przebywał w Szwecji na zaproszenie tamtejszych Związków. Angażowaliśmy się także w sprawy Rolników Indywidualnych, którą w ramach KKP prowadził Stanisław Wądołowski. Uczestniczyliśmy w akcji w Rzeszowie, Ustrzykach, Bydgoszczy i w Poznaniu. Powracając do spraw Regionu Pomorza Zachodniego chciałbym powiedzieć kilka słów o codziennej pracy Związku. Pierwszą naszą strajkową siedzibą była świetlica Stoczni im. Adolfa Warskiego. Po strajku powstało biuro MKR, które początkowo mieściło się w trzech pokojach czynszowej kamienicy przy ulicy Nocznickiego, a następnie w budynku Stoczniowej Straży Pożarnej przy ul. Firlika. Urzędowaliśmy bez biurokracji, praktycznie wszyscy razem, bez sztywnych podziałów kompetencji czy osobnych pokoi. Od razu zgłaszali się do nas ludzie skrzywdzeni, represjonowani, niesłusznie zwolnieni z pracy, niesłusznie aresztowani, inwalidzi po wypadkach w pracy, renciści i emeryci. Stanęliśmy oko w oko z ogromem ludzkiej krzywdy, której nie umieli naprawić ani związałe nieudolnie przedstawiciele władz państwowych i administracyjnych. Obdarzano nas wielkim zaufaniem, a bywały dni, że przez nasze pomieszczenia przewijało się około 2 tysiące osób. Szczególną uwagę poświęciliśmy pracownikom zwolnionym za wyrażenie protestu robotniczego w latach 1970-1976. W dniu 22 grudnia 1980 roku przeprowadziliśmy się na ul. Małopolską 17 do budynku byłej WRZZ. Przeprowadzkę naszą poprzedziły długie i uciążliwe starania, których wynik w postaci stałej, porządnej siedziby, należy uznać za sukces. Tutaj znaleźliśmy już w miarę korzystne warunki do stworzenia prawdziwych działów: informacyjnego, interwencyjnego, sekretariatu biura radców prawnych, ośrodka badań społecznych. Pokoje do pracy uzyskała redakcja naszej gazety "Jedność". Początkowo liczba członków Prezydium MKR wynosiła 16 osób, a potem poszerzyliśmy ją do 20 osób.

Zaczęły to wyraźnie odczuwać organizacje zakładowe jak i interesanci. Spotkaliśmy się z krytyką, ale uznaliśmy, że nie należy poszerzać Prezydium MKR ani też rozbudowywać aparatu urzędniczego, gdyż sprawy te zostaną rozwiązane przez wybory regionalne i nowe władze regionu. Wśród prowadzonych przez nas akcji wysoko oceniamy akcję ulotkową przed rejestracją statutu na początku listopada 1980 roku. W tym trudnym dla Związku okresie wydaliśmy około pół miliona ulotek, a dzięki studentom i pracownikom komunikacji miejskiej rozkolportowaliśmy je. Od stycznia 1981r. jako pierwsi w Polsce mamy gazetę związkową tygodnik "Jedność", która jest roz-

prowadzona także w normalnym obiegu i zdobyła sobie ogromne rzesze czytelników. Zapoczątkowaliśmy akcję spotkań z poskami, która wzbudziła duże zainteresowanie społeczne i która jest początkiem planowanej przez nas stałej działalności przywracania autentyczności społecznej organom przedstawicielskim. Wielkim wydarzeniem w życiu Związku jak i społeczeństwa Pomorza Zachodniego była uroczystość poświęcona odsłonięciu tablicy pamiątkowej poświęconej pamięci ofiar grudnia 1970 roku, która zgromadziła około 50 tysięcy uczestników. Drugą uroczystością, którą przeżyliśmy razem z mieszkańcami Szczecina było poświęcenie związkowego sztandaru w dniu 3 maja 1981 roku w rocznicę Konstytucji

3-Majowej. Uroczystość ta zgromadziła w Parku Kasprzowicza około 60 tysięcy osób.

Chciałbym teraz powiedzieć o sprawie najważniejszej dla każdej organizacji. O ludziach, którzy tworzyli "Solidarność", i w niej działają. Wybaczcie, że będę mówił bez nazwisk, ogólnie o nas wszystkich. Stała się wspaniała rzecz. Sierpień 1980 - tego roku ujawnił tysiące ludzi: utalentowanych, o dużych zdolnościach organizacyjnych, o temperamencie działaczy. Ludzi oddanych sprawie Kraju i idei. Ogromna rzesza ludzi poznała się, a wielu zaprzyjaźniło. Zniknęły podziały. Razem działają robotnicy, inteligencja, chłopi, studenci. Ludzie młodzi i ludzie dojrzały. Z ich odwagi powstał Związek. Nasz Związek, który w kraju cenzury i biurokracji, dał nam poczucie swobody i autentyczności, pozwolił nam działać w zgodzie z tym, co myślimy. I działamy z żarliwością i oddaniem sprawie, nie licząc godzin, często zaniedbując dom i rodzinę, nie dosypiając i nie dojadając. Za to wszystko składam Wam i waszym kolegom najserdeczniejsze podziękowania i wyrażam najgłębszy szacunek dla ich trudu. Zdobyliśmy autentyczne zaufanie społeczeństwa. Tego nie wolno nam utracić. Musimy działać poważnie i mądrze. Sytuacja nasza nie jest łatwa. Z jednej strony znamy oczekiwania i nastroje świata pracy, z drugiej zdajemy sobie sprawę z ograniczonych możliwości kraju. Wielu z nas dopiero uczy się skomplikowanych prawideł życia społecznego, reguł ekonomicznych, zasad prawidłowego działania, poznajemy strukturę cen, układy zbiorowe. Musimy to wszystko razem łączyć: słuchać ludzi pracy, mieć oczy otwarte na zjawiska społeczne, uczyć się; a w tym wszystkim podejmować tysiące decyzji. Wielu z nas może mieć uczucie niepewności i zagubienia. W przyszłości rozwiążemy to poprzez szerokie szkolenie działaczy we wszechniczej robotniczej. Teraz wyjście z sytuacji jest jedno: po pierwsze musimy stale pamiętać, że przede wszystkim liczą się ludzie, którzy nam dali związkowy mandat; po drugie musimy zajmować stanowiska szczerze, zgodne z naszym poczuciem sprawiedliwości. Jeśli wahamy się to należy pytać o zdanie naszych związkowców. A już bezwzględnie wszystkie istotne i ważne decyzje musimy uzgadniać z wyborcami. Jako MKR - i ja

osobiście z własnego doświadczenia przekonana jestem, że takie stanowisko jest słuszne i uczciwe. Inie prowadzi na manowce.

Nie próbujmy bawić się w małą politykę, w gry i układy, myśleć, że lepiej sprawy znamy, że więcej wiemy. To się nigdy dobrze nie kończy. Mówię to nie dlatego, bym widział takie zjawisko, przekazuje to jako refleksję ustępującego przewodniczącego.

Na koniec przemówienia, chciałbym powiedzieć jeszcze kilka ogólnych uwag.

Niestety z naszych doświadczeń jako MKR - jak i mojej - wynika, że władzom partyjnym i rządowym jeszcze nie możemy wierzyć. Rozumiemy, że jako ruch społeczny nie możemy być "obłączoną" twierdzą, ale nie pokonamy w sobie tej bariery psychicznej, jaką jest nieufność i podejrzliwość. Zdajemy sobie sprawę, że być może jest to złe, że wiele tracimy, że sprawy które są do załatwienia stają się konfliktami społecznymi. Ale nasz brak wiary w dobre intencje władzy pozostaje. Złożyły się na to bardzo złe doświadczenia lat ubiegłych, i dalsza zła praktyka polityczna. Nie potrafimy zrozumieć dlaczego tak długo trwa proces rozliczeń osób winnych kryzysu Państwa, i dlaczego rozpoczął się tak późno i z takimi oporami. Nie mamy zaufania do wielu polityków, którzy odgrywają obecnie czołową rolę i nie nie wskazują na to, by z roli tej zrezygnowali. Widzimy bezczynność rządu, który dośkonale nie robi nic, by kraj wyszedł z kryzysu. Chaos gospodarczy pogłębia się, a my obserwujemy jakiś chorośliwy i głęboki paraliż władzy, która nie jest zdolna do skutecznych działań społecznych. Utrzymują się stare struktury społeczne, gospodarcze i administracyjne, których zmurszałość i wsteczność wykażało życie, i które przede wszystkim należy zmienić, bo bezpośrednio prowadzą do kolejnych kryzysów. Nie następuje proces autentycznej demokratyzacji. Nie jesteśmy w dalszym ciągu rze-

telnie informowani, ani też nie możemy swobodnie prezentować swoich związkowych poglądów na życie kraju. Zarzuca nam się mieszanie do polityki, a nawet ostatecznie politykierstwo. Podejrzawa się że chcemy stać się partią polityczną, i doprowadzić do zmiany ustroju.

Wyjaśniamy z całą stanowczością, że nie chcemy ani nie możemy stać się partią polityczną. Stoimy na gruncie porozumień z Gdańską, Szczecińską i Jastrzębską, i władzy nie chcemy, i nie walczymy o nią. Ale oświadczamy, że będziemy wszędzie tam, gdzie będzie chodziło o ochronę ludzi pracy, o obronę ich godności. Do tego celu nas powołano, do tego celu zostaną wybrani nasi następcy. Jeśli ktoś to nazwie polityką, to odpowiemy: jeśli obronę ludzi pracy nazywanie polityką, to my uprawiamy politykę.

Nie widzimy możliwości innego rozwiązania, bo w kraju gdzie państwo jest pracodawcą, przewodniczącym, właścicielem środków masowego przekazu, wszystko to co robi Związek jest polityką, i zarzut mieszania się do polityki może nas jedynie zepchnąć w bierność i skusałość.

Zarzuca się nam także, że nie włączamy się w procesy gospodarcze, a tym samym nie pomagamy w poprawie sytuacji, że tylko chcemy kontrolować, czym faktyczny nie tylko paraliżujemy proces społeczny.

Oprócz znanego naszego stanowiska, że nie włączamy się bo nie my doprowadziliśmy do kryzysu i nie naszą sprawą jest szukanie dróg wyjścia i branie odpowiedzialności za sytuację, warto dodać także inne ważne argumenty.

Czy ktoś nas poinformował o rzeczywistej sytuacji kraju?

Czy jest jakiś wiarygodny raport w tej sprawie?

Znamy losy raportu przedstawionego przez Vice Premiera Kisiela.

Wiemy, że jest to skandal. Wiemy, że inne dane podaje się w kraju, inne za granicą. Wiemy, że przedstawia się światu informację, o posunięciach gospodarczych, poczynionych ku poprawie, których to decyzji faktycznie nie podejmuje się. Gdzie jest prawda?

Co więc mamy realizować? Nie wiemy i nikt nam tego nie mówi.

A w hasła i obietnice, w "drogi naprawy" nie wierzymy, bo przyrzekliśmy sobie w tych sprawach wierzyć jedynie faktom. Jeśli powstanie rzetelny program naprawy kraju, to bezwzględnie spełnimy obowiązki jakie na nas spadają.

Chcę też podkreślić, że cenimy sobie zjawisko jakie wiąże się z powstaniem "Solidarności", tj. stworzenie sytuacji w której może się rodzić autentyczna opinia publiczna. Zmniejszając nacisk cenzury, ludzie nie boją się mówić, wiedząc że za nimi staniemy. Pewnie poczuły się środowiska naukowe i dziennikarskie, ożywiły się i zmobilizowali radni i posłowie. O ten klimat autentycznego kształtowania się opinii publicznej dbać należy z całą stanowczością i starannością. To między innymi w tym sensie mówimy, że jesteśmy gwarantem odnowy. Musimy więc z ogromną czułością patrzeć na wszelkie nadużycia w tej sferze społecznej. Dlatego nie obca nam jest sprawa więźniów politycznych, ani sprawa KOR-u, który to ruch cenimy za odwagę, obronę robotników po zajęciach 1976 roku, pomoc Gdańskowi w okresie strajku, i cenną działalność wydawniczą.

Szanujemy prawo i chcemy go przestrzegać. Nie chcemy strajkować. Ale skoro prawo stworzyło porządek przedsiębiorczy, który to porządek przedsiębiorczy, który to porządek chcemy zmienić, to niekiedy żądanie od nas praworządności, jest niczym innym, jak wpychaniem nas w stare struktury, które godzą w interes ludzi pracy, i odczuwa się jako niesprawiedliwość. Musi więc ulec przyspieszeniu proces zmiany prawa i dostosowania go do nowej sytuacji, by nie mnożyły się konflikty, by nie stwarzano formalnych podstaw do napięć społecznych. A proces zmiany prawa następuje bardzo powoli. Widzimy to na przykład wyraźnie na tle realizacji porozumień postrajkowych, reformy gospodarczej, ustawy o związkach zawodowych, ustawy o cenzurze.

Są to wielkie problemy, przed którymi stoi Związek. Na nowo wybrana władza regionalna spiera ciężar i odpowiedzialność za uczestniczenie

w procesie rozwiązywania tych problemów. Jest to zadanie trudne, ale wielkie i pasjonujące. Jest to wielka historyczna szansa dla Polski i Polaków. Z obranej przez nas drogi nie ma odwrotu. Głęboko wierzę w powodzenie i zwycięstwo naszej sprawy.

Ochrona środowiska

Skażenie bakteriologiczne wód morskich w Gdańsku - Jelitkowie, Gdańsku - Stogach i Sopocie zbliża się do stanu niedopuszczalnego ze względów zdrowotnych. Brak lub niewydolność miejskich oczyszczalni ścieków w najbliższych latach uniemożliwi miastom i osiedlom Wybrzeża Gdańskiego właściwe spełnianie ich tradycyjnych turystycznych i rekreacyjnych funkcji w sezonie.

Informujemy, że w okresie dwóch miesięcy Komisja nasza przedstawi w omówionych sprawach szczegółowo opracowany materiał, oparty na raporcie opracowanym przez Komisję Ekspertów NSZZ "Solidarność" przy Urzędach Morskich oraz pracach prowadzonych w instytucjach badawczych. Materiał ten, wraz z pełnymi naszymi wnioskami, podamy do wiadomości wszystkim członkom "Solidarności" i społeczeństwu.

Z uwagi jednak na pilność sygnalizowanych spraw, Komisja nasza przekazuje wszystkim ogniom "Solidarności" następujące wnioski i spostrzeżenia:

- Zagrożenie bakteriologiczne kąpielisk i trudności w pełnym nadzorowaniu dzieci i dorastającej młodzieży upoważniają nas do przestrzegania przed organizacją kolonii letnich, obozów młodzieżowych i uprawianiem sportów wodnych w zagrożonych miejscowościach Wybrzeża Gdańskiego i Elbląskiego.
- Katastrofalny stan wód powierzchniowych i zatok morskich w tych rejonach zobowiązuje nas do zwrócenia się do wszystkich członków "Solidarności" z apelem o podjęcie natychmiastowych działań zmierzających do porządkowania gospodarki wodnej w swoich zakładach pracy bez użycia środków inwestycyjnych poprzez:
 - maksymalne, prawidłowe wykorzystanie posiadanych urządzeń do podczyszczania i oczyszczania ścieków;
 - rygorystyczne przestrzeganie reżimów technologicznych dla uwzględnienia potrzeb ochrony wód;
 - podejmowanie inicjatyw zmierzających do eliminacji "brudnych technologii";
 - stosowanie reżimów technologicznych ograniczających do niezbędnego minimum ilość zanieczyszczeń przedostających się do wód;
 - likwidację "dzikich" wylewisk półpłynnych odpadów z urządzeń podczyszczających;
 - zapobieganie wypadkom niekontrolowanego wylewania ścieków do wód otwartych i urządzeń kanalizacyjnych w miejscach niedozwolonych.

Komisja zwraca się także do wszystkich członków "Solidarności" i Rad Pracowniczych o wpłynięcie na właściwy podział funduszy inwestycyjnych i mocy produkcyjnych zakładów tak, aby ich obecnie dokonywane korekty nie odbywały się kosztem inwestycji związanych z ochroną środowiska.

Zatoka Gdańska jako ostateczny zbiornik zanieczyszczeń całej zlewni Wisły jest najlepszym przykładem i probierzem tego stanu. Zachodzące w kraju przemiany umożliwiły nam podanie do publicznej wiadomości danych dotyczących stanu środowiska. Zobowiązuje to nas wszystkich do podjęcia działań dla ratowania naszego otoczenia zdrowych warunków życia dla naszych następnych pokoleń.

Komisja Ochrony Środowiska przy MKZ NSZZ "Solidarność"